

Rynek wydawniczy książki dziecięcej w zaborze rosyjskim

w XIX i w początkach
XX wieku

Zapoczątkowany w końcu XVII wieku we Francji (opublikowaniem książek François Fenélon – *Przypadki Telemaka* i Charles’a Perraulta – *Historie i baśnie z dawnych czasów z pouczeniami moralnymi*) ruch wydawniczy książek przeznaczonych dla młodego czytelnika, w następnym stuleciu rozwijał się już intensywnie w większości krajów Europy Zachodniej. Publikacje te docierały zazwyczaj do Polski, w formie oryginalnej lub w tłumaczeniach, wydawane głównie nakładem Michała Grölla i Piotra Dufoura. Obok książek zachodnich autorów pojawiały się u nas w XVIII wieku rodzime zbiorki różnorodnych tekstów o charakterze dydaktyczno-umoralniającym¹. Jednak zarówno jedne, jak i drugie w niewielkim tylko stopniu były postrzegane przez ówczesne władze oświatowe jako możliwy element oddziaływania dydaktyczno-wychowawczego².

Sytuacja polityczna i ekonomiczna ziem polskich na przełomie XVIII i XIX wieku nie sprzyjała mnożeniu inicjatyw wydawniczych w ogóle, tym bardziej nie próbowano zaspokajać potrzeb czytelniczych najmłodszych. Do polskich dzieci docierały natomiast dość licznie książki wydawane wówczas przez wrocławską księgarnię należącą do rodziny Kornów. Szczególnie duże zasługi w monopolizowaniu produkcji i dystrybucji książek dla dzieci i młodzieży położył w początkach XIX wieku kolejny właściciel tej księgarni – Wilhelm Bogumił Korn³.

Wytwory wrocławskiej oficyny były oceniane na ogół krytycznie. Ganiono je za dobór repertuaru, błędy językowe i niestaranną korektę, chociaż miały też zwolenników⁴. Niezależnie od zastrzeżeń polscy autorzy książek dla dzieci publikowali u Korna i wydawnictwa z jego oficyny docierały na teren zaboru rosyjskiego jeszcze w połowie XIX wieku, a styl wydań „Kornowskich” przez wiele lat kształtował formę edytorską pol-

skich książek dla dzieci. Jednak poczynając od lat dwudziestych XIX wieku, stopniowo zaczyna rozwijać się rodzimy ruch wydawniczy książek dla młodych odbiorców. Wprawdzie publikacje dla najmłodszych będą ukazywały się w różnych ośrodkach, na terenie wszystkich trzech zaborów, to jednak analogicznie jak w przypadku „książki dorosłej” zdecydowaną przewagę widać po stronie zaboru rosyjskiego, a konkretnie Warszawy.

Jak dotychczas proces kształtowania się i rozwoju rynku wydawniczego książki dziecięcej w XIX wieku rzadko stawał się przedmiotem badań bibliologów. Dopiero w ostatnim dwudziestoleciu pojawiło się kilka artykułów poświęconych bądź poszczególnym firmom (Ferdynanda Hoesicka, Jakuba Mortkowicza), bądź wydaniom utworów konkretnego pisarza (edycjom Marii Konopnickiej)⁵. Wcześniej, w latach sześćdziesiątych XX wieku, problemy formy edytorskiej tekstów dla dzieci Konopnickiej, w tym również rolę wydawców, omówił w niezwykle wartościowych artykułach znany badacz literatury dziecięcej – Jerzy Cieślowski⁶.

Marginalne wzmianki o miejscu publikacji dla dzieci w działalności wydawniczej niektórych drukarzy i księgarzy można znaleźć w poświęconych im opracowaniach, np. o Antonim Gałęzowskim, Franciszku Salezym Dmochowskim, Aleksandrze Nowoleckim⁷, a szczególnie w książce Elżbiety Słodkowskiej dotyczącej produkcji i rozpowszechniania wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815–1830⁸.

Stosunkowo najwięcej wiemy o edytorstwie polskiej książki dziecięcej na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Irena Socha, w wydanej w 2001 roku obszernej pracy, przeanalizowała obieg społeczny różnego typu publikacji dziecięcych, zwracając też uwagę na rolę wydawców⁹.

Jedyną próbą syntetycznego ujęcia dziejów książki dziecięcej w XIX i pierwszej połowie XX wieku jest opublikowana w 1991 roku praca Janusza Dunina *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci*. Celem autora było jednak nie tyle śledzenie dziejów firm drukarskich czy wydawniczych (choć o niektórych wspomina), ale ukazanie ewolucji formy książki dziecięcej, poparte bogatą egzemplifikacją¹⁰.

W tej sytuacji podjęcie próby opisu rynku wydawniczego publikacji dla młodych odbiorców na terenie zaboru rosyjskiego wydaje się zadaniem tyleż zasadnym, co trudnym. Zasadnym, bo – jak wynika z opublikowanych jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku badań Stanisława Arcta i Eugenii Pawłowskiej – w latach 1878–1914 tylko w Warszawie wydano

ponad dwa tysiące dwieście pozycji książkowych dla dzieci, co stanowiło wówczas około 11% ogółu warszawskiej produkcji wydawniczej¹¹. Wynik ten można z niewielkim błędem odnieść do całego Królestwa Polskiego, gdyż, jak wiadomo, produkcja wydawnicza Warszawy stanowiła w latach 1793–1913 blisko 94% ogółu wydawnictw Królestwa¹².

Natomiast trudność zadania wynika z faktu braku pełnej bibliografii publikacji dziecięcych w XIX wieku. Jedynie dzięki wydanej przez Muzeum Książki Dziecięcej w 2005 roku *Bibliografii literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917* można poczynić istotne ustalenia dotyczące m.in. geografii wydawniczej, liczby oficyn wydających książki dla młodych odbiorców itp. Ważnym i częściowo dostępnym źródłem są zaś zachowane katalogi wydawnicze niektórych dziewiętnastowiecznych firm księgarskich.

Prezentowana praca (również ze względu na ograniczone rozmiary) ma więc na celu przedstawienie nie tyle obrazu statystycznego produkcji wydawniczej w zakresie książki dziecięcej,

co ukazanie uwarunkowań społecznych, politycznych, kulturowych podejmowanych inicjatyw oraz prześledzenie tendencji wydawniczych, ich zmian na przestrzeni stu lat, z jednoczesnym wskazaniem roli niektórych wydawców.

Przy tak zakreślonym horyzoncie czasowym konieczne staje się wyodrębnienie pewnych podokresów. Jako cezury czasowe proponujemy lata 1815, 1830, 1861, 1888,

1914 z następującym uzasadnieniem. Rok 1815 to ostateczne (na sto lat) ukształtowanie terytorium zaboru rosyjskiego, włączenie doń Warszawy i utworzenie Królestwa Kongresowego. Rok 1831, rok klęski powstania listopadowego, zapoczątkował nie tylko przemiany w życiu społeczno-politycznym, ale także w kulturze i edukacji, co miało wpływ również na organizację ruchu wydawniczego, w tym książki dziecięcej. Z kolei wyodrębnienie dat 1861 i 1888 jest uzasadnione wydarzeniami, które w istotny sposób ukształtowały rynek wydawniczy książki dziecięcej. Oto w 1861 roku pierwszą książkę dla dzieci – *ABC kolorowe* w opracowaniu Wojciecha Gersona – opublikowała księgarnia Gebethnera i Wolffa, a w 1888 roku długoletnią działalność wydawniczą na rzecz najmłodszych rozpoczęła w Warszawie rodzina Arctów. Rok 1914, wybuch pierwszej wojny światowej, jest początkiem nowego podziału terytorialnego ziem polskich, a jednocześnie zapaści na rynku wydawniczo-księgarskim.

Wyjaśnienia i doprecyzowania wymaga też użyty w tytule termin „książka dla dzieci”. Tym pojęciem zostają objęte nie tyl-

Jak dotychczas proces kształtowania się i rozwoju rynku wydawniczego książki dziecięcej w XIX wieku rzadko stawał się przedmiotem badań bibliologów

ko opublikowane jako wydawnictwa zwarte utwory literackie dla młodszych i starszych dzieci, ale i teksty parabeletrystyczne (powiastki umoralniające, zbiory powinszowań itp.), abecadlniki, pozycje o charakterze poznawczym, edukacyjnym, książki obrazkowe dla najmłodszych i cały szereg innych publikacji, które były przeznaczone dla małoletniego odbiorcy, a które trudno często umieścić w proponowanych dla dziewiętnastowiecznej książki typologiach.

Formowanie się rynku wydawniczego publikacji dla młodych czytelników nie przebiegało w początkach XIX wieku w sprzyjających okolicznościach. Wprawdzie uchwała Izby Edukacyjnej z 1808 roku¹³ stworzyła podstawy prawnej organizacji szkolnictwa elementarnego, to jednak wskutek trudnej sytuacji gospodarczej Księstwa Warszawskiego realizacja tego zalecenia przebiegała opornie. W rezultacie grupa najmłodszych, potencjalnych czytelników ograniczała się nadal głównie do dzieci ze środowisk, które finansowały edukację podstawową z własnych środków. Rozwijający się natomiast w okresie Królestwa Kongresowego system szkolnictwa średniego do czytelnictwa uczniów niezwiązanego bezpośrednio z nauką szkolną odnosił się sceptycznie¹⁴.

Obok powszechnego analfabetyzmu i niewykształconych potrzeb czytelniczych dzieci przyczyn słabości ówczesnego ruchu wydawniczego należy upatrywać w złej sytuacji ekonomicznej i w braku autorów zainteresowanych twórczością dla najmłodszych. Potrzebę zmiany tej sytuacji stopniowo uświadamiały niektóre ważne osobistości życia kulturalnego i społecznego. Już w 1805 roku Stanisław Staszic postulował wydawanie „książek pożytecznych”, aby matki, „gadając, czytając, śpiewając, grając, ukazywały nieustannie swoim dzieciom ich przodków dzieje”¹⁵.

Kwestię odpowiednich publikacji dla dzieci szerzej rozwinął w 1819 roku cytowany już wcześniej Kazimierz Brodziński w recenzji *Pamiętki po dobrej matce* Klementyny Tańskiej. Krytykując książki wydawców wrocławskich, a zwłaszcza Kornów, apelował do warszawskich i wileńskich księgarzy, aby z ich inicjatywy „zbawienne pisma dla młodzieży polskiej nie tylko się po kraju, ale po całym narodzie rozchodziły”¹⁶.

W podobnym tonie wypowiadali się inni znani uczestnicy życia społeczno-kulturalnego, np. Stanisław Kostka Potocki, ale postulaty te znajdowały znikomą oddźwięk w skromnym jeszcze środowisku księgarzy nakładców. W efekcie początki rozwoju ruchu wydawniczego książek dla dzieci w Królestwie Kongresowym są związane raczej z działalnością oficyn drukar-

skich. Oto pierwsi twórcy literatury dla dzieci – Klementyna Tańska i Stanisław Jachowicz – swoje debiutanckie tomiki, a potem często ich wznowienia i kolejne wydawnictwa, publikowali własnym nakładem¹⁷, korzystając jedynie z usług drukarni. Najwięcej (około dziesięciu) książek dla dzieci zostało odbitych w latach dwudziestych w drukarni przy Nowolipiu, założonej w 1802 roku przez Tadeusza Mostowskiego, od 1817 roku dzierżawionej przez Onufrego Łątkiewicza, który jednak już od 1820 roku działał pod własnym szyldem¹⁸. To właśnie Łątkiewicz wydrukował w 1819 roku pierwsze i drugie wydanie, a potem w ciągu trzech lat dwa kolejne wydania *Pamiętki po dobrej matce* Klementyny Tańskiej. Do roku 1827, oprócz kilku innych książek wspomnianej autorki, z drukarni Łątkiewicza wyszło też (nakładem autora) drugie i trzecie wydanie *Bajek i powieści* Jachowicza, a także (nakładem księgarza Antoniego Brzeziny) *Książka dla dobrego chłopca* „ułożona czterdziestu odmiennymi gatunkami charakterów, ozdobiona obrazkami

Pierwsi twórcy literatury dla dzieci swoje debiutanckie tomiki, a potem często ich wznowienia i kolejne wydawnictwa, publikowali własnym nakładem, korzystając jedynie z usług drukarni

i znaczną liczbą winięt”¹⁹. Te niezwykle staranne edycje dziecięce stanowiły około 10% liczącego ponad sto osiemdziesiąt dzieł dorobku drukarni Łątkiewicza.

W latach dwudziestych władze Królestwa Kongresowego podejmowały jednak coraz częściej działania stymulujące produkcję wydawniczą. Przyznawano więc autorom i redaktorom zasiłki lub nagrody, które miały im zrekompensować koszty poniesione na druk swoich dzieł. Subwencje te nie były zazwyczaj wysokie i starczały zwykle tylko na

pokrycie części wydatków związanych z wydaniem książki. Między innymi takie dofinansowanie (trzy tysiące złotych) otrzymała w 1823 roku Klementyna Tańska²⁰. Z czasem jednak zasiłki te nabierały coraz częściej charakteru politycznego.

Druga połowa lat dwudziestych przynosi stopniowe zmiany na rynku wydawniczym. Obok wspieranych przez rząd drukarni państwowych pojawiają się pierwsi wydawcy zawodowi, którzy jednak „początkowo traktowali działalność edytorską bardziej jako pracę społeczną niż źródło zarobku”²¹. Jedną ze znaczących firm drukarskich i wydawniczych w końcu lat dwudziestych była spółka występująca pod firmą Drukarnia A. Gałęzowskiego i Komp. Założona w 1827 roku przez grupę warszawskich inteligentów (wśród dziesięciu udziałowców była jedna kobieta – Klementyna Tańska, wówczas już Hoffmannowa) nie była tylko przedsiębiorstwem handlowo-usługowym, ale placówką realizującą swoistą misję społeczno-narodowo-kulturalną. Wśród książek wytłoczonych w drukarni Anto-

niego Gałęzowskiego, a wydanych nakładem autorów, znalazło się też kilkanaście tomików przeznaczonych dla dzieci. Było to osiem książek Tańskiej oraz pięć tomików Jachowicza²².

Obok wymienionych znaczącą (choć nie ze względu na liczbę) rolę w kształtowaniu rynku książki dziecięcej odegrała w latach dwudziestych księgarnia oraz wydawnictwo z drukarnią Natana Glücksberga. To właśnie u Glücksberga złożyła w 1823 roku Tańska swoją pierwszą książkę dla najmłodszych – *Wiązanie Helenki* – uzupełnioną czterema litografowanymi ilustracjami, powiązanymi ściśle z tekstem²³, co zapoczątkowało proces poszerzania książek dla dzieci o warstwę wizualną.

Glücksberg wniósł swój wkład w rozwój ruchu wydawniczego książek dziecięcych także jako nakładca, wydając w 1828 roku jedną z najmniejszych publikacji, czyli składającą się z dziewięciu miniaturowych tomików (7,5 × 4,5) „Biblioteczkę dla dobrych dzieci”²⁴.

Glücksberg nie był jedynym księgarzem-nakładcą działającym w latach dwudziestych. Okazjonalnie działalność wydawniczą na rzecz dziecięcych czytelników podejmowali też inni księgarze. Należy tu wymienić Antoniego Brzeziń, warszawską filię wileńskiej księgarni Zawadzki i Węcki, księgarnię Józefa Pukszyty, wydawnictwo z drukarnią Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego, Drukarnię stereotypową czy wreszcie wydawnictwo Franciszka Salezego Dmochowskiego, którego najbardziej owocna działalność przypadła jednak na lata po powstaniu listopadowym²⁵.

Udział wymienionych wydawców w rynku książki dziecięcej ograniczał się z reguły do opublikowania kilku pozycji i były to (z małymi wyjątkami) zbiorki powiastek, wierszy, wiadomości historycznych, geograficznych, przyrodniczych itp. z wyraźnie określonym w tytule adresem – *Książka dla dobrego chłopca*, *Muzeum małe dla pilnych dzieci*, *Rozrywki dla dobrych dzieci*, *Nagroda dla pilnych dzieci*. Wyjątkiem w tym gronie był Józef Wawrzyniec Krasieński, który wydał powieść *Zofia i Emilia* (a także inne powieści) Elżbiety Jaraczewskiej, swojej siostry.

Upadek powstania listopadowego poza bezpośrednimi skutkami politycznymi przynosi stopniowe przemiany w różnych obszarach życia społeczno-kulturalnego. Zmiany widoczne są m.in. w organizacji księgarstwa i ruchu wydawniczego. Większość aktywnych w okresie Królestwa Kongresowego firm księgarsko-wydawniczych kończy swoją działalność u progu lat trzydziestych (wyjątkiem była księgarnia Dmochowskiego). Powstające w trzecim i czwartym dziesięcioleciu XIX wieku drukarnie i księgarnie często przekształcają się w przedsiębiorstwa księgarsko-poligraficzne, pozostając przez wiele lat własnością jednej rodziny (Orgelbrand, Sennewald, Glücksberg), co sprzyja już prowadzeniu racjonalnej polityki wydawniczej.

Niestety, lata trzydzieste nie są korzystne dla rozwoju literatury i książki dziecięcej. Emigracja twórców (np. Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej), zakaz wydawania czasopism i poszczególnych pisarzy (np. Stanisława Jachowicza) oraz ogólna atmosfera represji spowodowały swoistą zapaść słabego jeszcze rynku wydawniczego książek dla dzieci. Sytuacja zaczyna zmieniać się dopiero na początku lat czterdziestych. Ma to związek z odzyskaniem prawa do druku przez Jachowicza, pojawieniem się nowej generacji twórców dla dzieci oraz postępującym ożywieniem życia kulturalnego i oświatowego.

Stopniowo wzrasta społeczne zapotrzebowanie na piśmiennictwo dla dzieci. Poszerza się i różnicuje oferta wydawnicza powstających nowych firm księgarsko-wydawniczych. Obok tekstów literackich, powiastek umoralniających i książek religijnych pojawiają się coraz liczniej wydawnictwa o charakterze edukacyjno-poznawczym. W sytuacji zamykania szkół średnich, niskiego poziomu niepowiększającej się prawie sieci szkół elementarnych i postępującej stopniowo rusyfikacji szczególnego znaczenia nabiera nauczanie domowe. Na rynku pojawia się więc coraz więcej książek, które pozwalają zarówno na prowadzenie nauki czytania, jak i doskonalenie tej umiejętności oraz zdobywanie podstawowych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy.

Popularność zdobywają wszelkiego rodzaju abecadła i abecadniki przeznaczone z reguły dla młodocianego odbiorcy, co znajduje odzwierciedlenie w tytułach tych wydawnictw, np. *Abecadnik obrazkowy*, *Abecadło z obrazkami dla Zygmunia*, *Prześliczny abecadnik obrazkowy dla grzecznej dziatwy*, *Abecadnik warszawski: podarek dla grzecznych dzieci* itp. Częste umieszczanie w tytułach imion dzieci było zabiegiem mającym na celu pozyskanie małego odbiorcy, ale jednocześnie w adres czytelnicy abecadników i innych podobnych publikacji był też niejednokrotnie wpisany odbiorca dorosły, który dzięki odpowiednim wskazówkom miał wprowadzać dziecko w świat wiedzy²⁶. Część tych edukacyjno-paraliterackich publikacji nie wyszła poza stadium pierwszego wydania, ale niektóre, zwłaszcza te opracowane przez znanych literatów, cieszyły się uznaniem, jak np. *Rozmowy mamy z Józią* Jachowicza czy bijący rekordy popularności *Towarzysz domowy dla pilnych dzieci* ułożony przez Teofila Nowosielskiego. Wydany po raz pierwszy w 1846 roku przez Samuela Orgelbranda²⁷ do końca XIX wieku doczekał się trzynastu wydań²⁸.

Książki dla dzieci w latach czterdziestych i pięćdziesiątych można znaleźć w repertuarze większości wydawców, jednak największy udział w rynku książki dziecięcej mają w tym okresie trzy księgarnie warszawskie – Samuela Merzbacha, Samuela Orgelbranda i Gustawa Adolfa Sennewalda.

Samuel Orgelbrand działalność nakładową zapoczątkował w 1830 roku, wydając głównie powieści. Pierwsze książki dla dzieci pojawiły się w jego ofercie w końcu lat trzydziestych i do połowy następnego dziesięciolecia wydał osiemdziesiąt pięć tytułów²⁹. Były to przede wszystkim wspomniane abecadniki, zbiory powiastek „dla nauki i rozrywki” oraz teksty literackie. U Orgelbranda wydawali swoje utwory dla dzieci m.in. Tymoteusz Radziszewski, Teofil Nowosielski, a także (niektóre) Paulina Krakowowa. W latach pięćdziesiątych Orgelbrand będzie uczestniczył w reedycjach wybranych utworów Hoffmanowej³⁰.

Podobny był repertuar założonej też w 1830 roku księgarni Samuela Merzbacha. Obok książek Nowosielskiego i Krakowowej, również nielicznych Jachowicza, opublikowała ona cały szereg wznowień Hoffmanowej, w tym, w latach 1857–1861, jedenastotomowe wydanie jej *Pism*³¹. Merzbach chętnie publikował także abecadniki, z najpopularniejszym (pięć wydań) *Abecadnikiem warszawskim* na czele.

Z Nowosielskim i Krakowową współpracował Gustaw Adolf Sennewald, który w latach 1830–1860 wydał łącznie dziewiętnaście pozycji z zakresu literatury dziecięcej, co stanowiło ponad 11% całego dorobku wydawniczego księgarni w tym okresie. Natomiast w latach 1861–1896 księgarnia Sennewalda wydała kolejnych siedemnaście książek dla dzieci (14%)³².

Książki dla dzieci znajdowały się w okresie międzypowstaniowym także w repertuarze innych warszawskich firm księgarskich. Kilka pozycji wydali Glücksbergowie (m.in. czterotomową publikację Teofila Nowosielskiego zatytułowaną *Świat dziecięcy, czyli zbiór nauczek, powiastek i wierszyków*), J. Bernstein (*Wybory bajek* Nowosielskiego i pozycje o charakterze poznawczym)³³ i Aleksander Nowolecki. Publikacje Nowoleckiego odznaczały się szerokim adresem czytelniczym, co znajdowało odzwierciedlenie w tytułach wydanych przez niego w 1859 roku katalogów, np. *Katalog książek dla ludu wiejskiego i dla młodzieży wszelkiego stanu, pojęć, płci i wieku*. Jednocześnie w ofercie Nowoleckiego znalazło się kilka pozycji przeznaczonych dla dzieci, m.in. *Ilustrowany abecadnik historyczny dla dzieci polskich* Teofila Nowosielskiego i *Ilustrowany skarbczyk polski* Marii Ilnickiej (1861)³⁴. Ta ostatnia pozycja jest przykładem niezwykle poważnego potraktowania odbiorcy dziecięcego. Pięknie wydana książka została opatrzona komentarzem historycznym, nutami melodii (m.in. Stanisława Moniuszki) oraz drzeworytami Edwarda Drażkiewicza i Józefa Styfięgo (siedemdziesiąt osiem pozycji) oddającymi głównie wizerunki królów polskich³⁵.

W okresie międzypowstaniowym następuje wyraźna zmiana możliwości publikacyjnych twórców. Autorzy piszący dla dzieci zlecają zazwyczaj wydanie swoich prac profesjonalnym

wydawcom. Własnym nakładem, korzystając jedynie z usług drukarni, wydawał w latach czterdziestych i pięćdziesiątych głównie Stanisław Jachowicz. Najczęściej była to drukarnia Aleksandra Ginsa, co potwierdza opublikowany w 1856 roku *Spis dziełek dla dzieci wydanych nakładem Stanisława Jachowicza*³⁶. Jednocześnie Jachowicz tłoczył swe nakłady w drukarniach Jana Jaworskiego i Maksymiliana Chmielewskiego.

Nowy rozdział w rozwoju ruchu wydawniczego książki dziecięcej otwiera rok 1861, czyli data wydania pierwszej książki dla dzieci przez Gebethnera i Wolffa. Założona w 1857 roku w rezultacie odwilży politycznej księgarnia pierwsze książki (było ich sześć) wydała już w roku następnym, by w 1862 dojść do osiemnastu wydawnictw³⁷. Okres po upadku powstania styczniowego okazał się mało korzystny dla rozwoju działalności nakładowej, ale już w latach siedemdziesiątych sytuacja wyraźnie się poprawiła. Dalszy, pomyślny rozwój firmy był efektem szybkiej kapitalizacji gospodarki, rozbudzonych potrzeb czytelniczych, a rozwijaniu sektora wydawnictw dla dzieci i młodzieży sprzyjał budowany w tym okresie pozytywistyczny program wychowawczy, przy czym problemy dydaktyczne, oświatowe i wychowawcze były przedmiotem zainteresowania i troski nie tylko wąskiego grona pedagogów, ale całego niemal społeczeństwa. Prezentowane przez pozytywistów idee „niezależności zdobytej pracą” szybko zyskiwały ilustrację literacką. Wśród coraz liczniejszej grupy twórców piszących dla dzieci przeważają nauczyciele (a właściwie nauczycielki) i wychowawcy o często miernym talencie literackim. Jednak ponieważ istnieje akceptacja środowiska pedagogicznego dla tego rodzaju twórczości, jest ona publikowana w formie książkowej, a głównym wydawcą pozytywistycznych powieści dla dzieci i młodzieży staje się księgarnia Gebethnera i Wolffa. Publikują tutaj wszyscy prawie ówczesni pisarze „dziecięcy” – Teresa Jadwiga Papi, Maria Julia Zaleska, Zuzanna Morawska, Zofia Urbanowska, Władysław Umiński, Adolf Dygasiński, Zofia Bukowiecka, niektóre swoje utwory wydaje Maria Konopnicka, ukazują się też wiele tłumaczeń (np. Juliusza Verne’a). Oferta wydawnicza Gebethnera i Wolffa nie ogranicza się jednak tylko do beletrystyki dla starszych dzieci. Znaczną jej część stanowią książki o charakterze poznawczym (np. Marii Weryho), abecadniki oraz książeczki obrazkowe dla najmłodszych.

Działalność Gebethnera i Wolffa w zakresie upowszechniania książki dziecięcej nie doczekała się, jak dotychczas, szerszego opracowania, mimo że ich dorobek w tej dziedzinie jest niezwykle znaczący. Do 1914 roku wydali oni ponad sześćset pozycji dla dzieci, co stanowiło około 13% ich ogólnego dorobku i blisko 30% wszystkich książek dla dzieci wydanych w Warszawie w latach 1878–1914³⁸.

Jednocześnie Gebethner i Wolff jako jedni z pierwszych wydawców podjęli szeroko zakrojoną akcję popularyzacji własnych nakładów. Tematyczne zestawy książek dla dzieci, polecanych przez wydawnictwo, można było znaleźć w różnych periodykach, od „Tygodnika Ilustrowanego” poczynając, a na prasie prowincjonalnej kończąc (m.in. w gazetach łódzkich – w „Dzienniku Łódzkim” w latach 1884–1892 i w „Rozwoju” w latach 1897–1914)³⁹. Dodatkową formą popularyzacji książek dla dzieci były publikowane systematycznie katalogi dzieł nakładowych Gebethnera i Wolffa. Dzięki zastosowaniu w obrębie działu *X Książki dla dzieci i młodzieży* podziału według kryterium wiekowego (dla małych dzieci, dla dzieci do lat dziesięciu, starszych i dla dorastającej młodzieży) oraz wyodrębnieniu serii „Biblioteczka młodzieży szkolnej”, która ukazywała się dodatkowo w dwóch wersjach kolorystycznych – zielonej dla starszej młodzieży i pomarańczowej dla młodszej, katalogi te pełniły też w pewnym stopniu funkcję oświatową⁴⁰. Niezależnie od spisów o charakterze ogólnym publikowano również katalogi specjalistyczne uwzględniające tylko wydawnictwa „dla młodego wieku”⁴¹.

Wkrótce po wydaniu przez Gebethnera i Wolffa pierwszej książki dla dzieci, w 1868 roku na rynku pojawiła się nowa firma, która publikowanie książek dla najmłodszych uczyniła jedną ze swych dwóch specjalizacji. Było to wydawnictwo Ferdynanda W. Hoesicka publikujące również nuty. Podobnie jak Gebethner i Wolff Hoesick wydawał także książki dla najmłodszych, popularne abecadniki, literaturę piękną, często tych samych autorów, którzy współpracowali z Gebethnerem. Pisarzem, który na zamówienie Hoesicka napisał najwięcej książek dla dzieci, był Kazimierz Wójcicki. Różnorodna oferta wydawnicza księgarni Hoesicka była prezentowana w obrębie czterech serii przeznaczonych dla różnych grup wiekowych. Były to „Biblioteczka Obrazkowa dla Małych Dzieci”, „Biblioteczka Ilustrowana dla Młodzieży” (bardzo staranne edycje), „Biblioteczka Obrazkowa dla Grzecznych Dzieci” i „Cuda nad Cudami dla Grzecznych Dzieci”. Z pewnością ilościowy dorobek Hoesicka jest niewspółmierny w stosunku do Gebethnera i Wolffa. Do końca XIX wieku księgarnia Hoesicka wydała tylko około stu tytułów, ale stanowiło to ponad 30% całej jej oferty książkowej. Natomiast zasługą Hoesicka było upowszechnienie zasady publikowania książek w tańszych i droższych wydaniach⁴².

Oczywiście Gebethner i Wolff oraz Hoesick nie byli w latach siedemdziesiątych XIX wieku jedynymi wydawcami książek dla dzieci. Nadal znajdowały się one w ofercie innych „starych” wydawców, np. Samuela Orgelbranda, czy „młodych”, np. Edwarda Kolińskiego. Coraz rzadziej natomiast w ruchu wydawniczym książek dziecięcych uczestniczą drukarnie. Wy-

dawnictwa dla najmłodszych wymagają już bowiem wówczas od wydawcy specjalnych kwalifikacji, oceny wychowawczej, dostosowania do gustów młodych ludzi i bogatej szaty graficznej.

Znaczący rozwój ruchu wydawniczego książek dziecięcych rozpocznie się w latach dziewięćdziesiątych. Motorem tego przyspieszenia będzie Michał Arct, który po przeniesieniu w 1887 roku swojej księgarni z Lublina do Warszawy, rok później wydał pierwszą książkę dla dzieci.

W początkowym okresie Arct koncentrował się głównie na książeczkach obrazkowych, tzw. parawanikach, oraz beztekstowych lub opatrzonych krótkim tekstem zbiorach obrazków. Obrazki te, produkowane w niemieckich litografiach, prezentowano polskimi wydawcom, którzy dobierali stosowne teksty w języku polskim. Teksty wysyłano do Niemiec, gdzie były w drukowane w arkusze z obrazkami i w formie gotowych książeczek sprowadzane do Polski⁴³. Wydawanie książek dziecięcych tą metodą było nie tylko udziałem Arcta, podobnie, chociaż na mniejszą skalę, postępowali także inni wydawcy (Gebethner czy Hoesick). Wynikało to ze stosunkowo niskiego popytu i konieczności wydawania książek w małych nakładach, rzędu dwóch–dwóch i pół tysiąca egzemplarzy, podczas gdy produkcja z oryginalnymi polskimi obrazkami opłacałaby się dopiero przy nakładach powyżej dwudziestu tysięcy. Te obrazkowe książeczki, o niemieckim rodowodzie, były jednak krytykowane przez środowisko pedagogów i krytyków literackich. Przełomowym momentem w działalności Arcta okazało się nawiązanie współpracy z Marią Konopnicką i Arturem Oppmanem. Potem kolejno publikowali u niego wszyscy liczący się pisarze i popularyzatorzy wiedzy tamtej epoki – Walery Przyborowski, Władysław Umiński, Zofia Rogoszówna i inni. Dzięki temu oferta Arcta odznaczała się ogromną różnorodnością gatunków literackich i prac popularnonaukowych.

Szczególne są jednak zasługi Arcta w zakresie upowszechniania czytelnictwa i produkowania książki masowej przez wydawanie w dużych nakładach tanich książeczek łączonych w serie. Seryjność produkcji wydawniczej nie była wówczas zjawiskiem nowym (stosowali ją Gebethner i Wolff oraz Hoesick), ale koncepcja Arcta była inna niż poprzedników. Powstaniu jego serii przyświecał cel, by każde dziecko mogło kupić za grosze ciekawą i pożyteczną lekturę. Cena sześciu groszy (trzech kop) była wartością trzech bułek. Zainicjowana w 1902 roku pierwsza seria nosiła tytuł „Moje Książeczki” i była przeznaczona dla dzieci w wieku czterech–dziesięciu lat. Poszczególne tomiki w formacie szesnastki, w broszurowej oprawie, liczyły od piętnastu do sześćdziesięciu stron i ukazywały się w nakładzie dwóch–trzech tysięcy egzemplarzy. W skład serii wchodziły wierszyki, bajki, opowiadania, powiastki, autorstwa m.in. Marii

Konopnickiej, Artura Oppmana, Marii Buyno-Arctowej, Antoniny Domańskiej, Janiny Porazińskiej i wielu innych. Do 1939 roku w serii „Moje Książeczki” ukazało się dwieście dwadzieścia dziewięć pozycji, wszystkie w kilku wydaniach. Kolejna seria, zainicjowana również w 1902 roku, nosiła tytuł „Zajmujące Czytanki” i była przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku ośmiu–dwunastu lat. Do 1917 roku w serii tej ukazały się trzysta dwadzieścia cztery książeczki podzielone na dziewięć cykli⁴⁴. W latach 1904–1911 publikowano serię „Moja Biblioteczka” (dziewięćdziesiąt jeden pozycji), a w 1912 roku rozpoczęto serię „Młodzi Przyrodnicy”, która jednak zakończyła się na pięciu pozycjach. Dorobek Arcta w zakresie wydawania książek dla dzieci zamyka się, do 1914 roku, siedemset osiemnastoma pozycjami, co stanowiło 35,4% całej jego oferty. Jednocześnie Arct „wyprzedził” Gebethnera i Wolffa, który w tym samym okresie opublikował sześćset osiem pozycji⁴⁵.

Mimo stosunkowo bogatej w latach dziewięćdziesiątych oferty wydawniczej książek dla dzieci, na rynku pojawiają się nowi wydawcy. Ich dorobek ilościowy jest bez porównania skromniejszy niż Gebethnera i Wolffa albo Arcta, ale poziom literacki czy estetyczny wydawanych przez nich książek dorównuje niejednokrotnie edycjom dwóch największych firm. Przykładem mogą być firmy Konstantego Trepte i Księgarnia Polska.

Trepte w założonej w połowie lat dziewięćdziesiątych księgarni działalność wydawniczą, podobnie jak Hoesick, rozpoczął od nut i kolorowych, obrazkowych książeczek dla dzieci. Były to w większości wdrukowywane do niemieckich obrazków polskie teksty, głównie Oppmana. Trepte dbał o staranność językową tych edycji – do 1915 roku wykonał ich około trzystu⁴⁶. W początkach XX wieku większą uwagę poświęcił książkom dla młodzieży. Specjalizował się głównie w powieści historycznej, wydając m.in. takich autorów, jak Walery Przyborowski, Wacław Gąsiorowski, Jadwiga Łuszczewska, łącznie do 1914 roku opublikował około pięćdziesięciu tytułów⁴⁷. Natomiast Księgarnia Polska wydała do 1914 roku blisko sto pozycji dla dzieci, co stanowiło około 25% jej osiągnięć edytorskich⁴⁸.

Jednocześnie na rynku książki dziecięcej próbują zaistnieć inni wydawcy, z reguły prowadzący działalność wydawniczą dla odbiorców dorosłych. Ich udział w publikacjach dla młodych czytelników wahał się zwykle od kilku do kilkudziesięciu pozycji. Byli to m.in. tacy wydawcy, jak: Jan Fiszer – osiemnaście pozycji (około 4%), Teodor Paprocki – czterdzieści osiem pozycji (około 10%), Marian Wizbek – dwadzieścia cztery pozycje (około 40%)⁴⁹. Nowym typem wydawcy, który odnosi sukces

w obrębie edycji dla dzieci, są zaś redakcje czasopism, zwłaszcza czasopism dla dzieci. Kilkadziesiąt powieści w ramach serii i w charakterze premii dostarczył swym czytelnikom ukazujący się w latach 1861–1914 „Przyjaciel Dzieci”, podobnie rzecz miała się z „Wieczorami Rodzinnymi”. W XX wieku w rynku książki dziecięcej będą też miały swój udział czasopisma przeznaczone dla dorosłych odbiorców, takie jak np. „Przegląd Katolicki” czy „Kronika Rodzinna”.

Początek XX wieku przynosi wyraźną zmianę w postrzeganiu dziecka, a znana szwedzka pisarka – Ellen Key – zapowiada swą książką „stulecie dziecka”. Rozwijają się badania psychologiczne koncentrujące się na świecie dziecięcym, postulujące oddziaływanie na wyobraźnię dziecka. Zmienia się literatura dla dzieci, krytycy literaccy coraz częściej podkreślają, że powinna ona prezentować wysoki poziom artystyczny. Środowiska pedagogiczne zaczynają doceniać książkę obrazkową i jej rolę jako narzędzia w wychowaniu estetycznym dziecka. Zapotrzebowanie na książkę dziecięcą na przełomie wieków szybko wzrasta, a jej upowszechnianiu sprzyja możliwy po 1905 roku rozwój polskiego szkolnictwa. Jednym z czynników stymulujących

Zapotrzebowanie na książkę dziecięcą na przełomie wieków szybko wzrasta

czytelnictwo, a co za tym idzie – ruch wydawniczy, jest poszerzający się system informacji o książce dziecięcej. Poczynając od lat osiemdziesiątych, coraz częściej są publikowane różnego rodzaju adnotowane bibliografie zalecające odpowiednie książki dla dzieci, również niektóre czasopisma dokonują systematycznych przeglądów literatury dziecięcej⁵⁰.

O zasięgu rynku wydawniczego książek dla dzieci może świadczyć m.in. fakt, że wśród trzydziestu dwóch wydawców warszawskich na początku XX stulecia publikacji dla dzieci nie miał w swojej ofercie, według badań Stanisława Arcta i Eugenii Pawłowskiej, tylko jeden wydawca. Łącznie, jak wspomniano wcześniej, powołując się na wyżej wymienionych autorów, w latach 1878–1914 opublikowano ponad dwa tysiące dwieście pozycji dla dzieci, co stanowiło około 11% ogółu warszawskich wydawnictw⁵¹. Te dane w świetle informacji zamieszczonych w *Bibliografii literatury dla dzieci i młodzieży z lat 1901–1917* wydają się jednak zaniżone. Wprawdzie liczba wymienionych tam publikacji (pięć tysięcy trzysta trzydzieści cztery) dotyczy ziem polskich wszystkich trzech zaborów, to przynajmniej połowa została wydana na terenie zaboru rosyjskiego, a lista wydawców obejmuje kilkadziesiąt nazwisk.

Książka dla dzieci powoli staje się produktem masowym, ale jednocześnie podnosi się jej poziom edytorski. Duży udział w tych procesach ma księgarnia Gabriela Centnerszvera, prowadzona od 1903 roku przez Jakuba Mortkowicza i jego żonę

Janinę. Nakładem księgarni Mortkowiczów ukazało się do 1914 roku około czterdziestu tytułów książek dla dzieci i młodzieży⁵², jednak zasług tej oficyny na polu edytorstwa publikacji dziecięcych nie można mierzyć tylko liczbą wydań. Początek XX wieku to rosnący w Europie ruch reformatorski na rzecz odnowy książki. Idee te docierały także do Polski. Nowatorstwo Mortkowiczów w zakresie książek dla dzieci i młodzieży można – zdaniem Marianny Mlekickiej – rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: literackiej i graficznej (szerzej: estetycznej). Literackiej, bo Janina Mortkowiczowa, która w firmie odpowiadała za dział książek dla dzieci, podejmowała się publikacji jedynie literatury wartościowej, o wysokich walorach wychowawczych i artystycznych, m.in. takich autorów, jak: Janusz Korczak, Fryderyka Lazarusówna czy Maria Dąbrowska. Zasługą Mortkowiczowej było też przetłumaczenie i pierwsze wydanie w Polsce utworów pisarzy zagranicznych, np. Selmy Lagerlöf, Hugh Loftinga czy Ferenc Molnára. Nowatorstwo Mortkowiczów w płaszczyźnie estetycznej polegało na wypracowaniu własnej formy edytorskiej książek dla młodych odbiorców. Zdecydowały o tym: współpraca z wybitnymi polskimi grafikami, jednokolumnowy format książek, układ materiału drukarskiego, dobry papier, liczne ilustracje i zdobiona okładka. W rezultacie niektóre edycje dla dzieci, jak np. wydana w 1906 roku *Książeczka Halusi* Bronisławy Ostrowskiej, stały się prawdziwymi wydarzeniami artystycznymi⁵³.

Udział prowincjonalnych oficyn w rynku książki dziecięcej był w XIX i na początku XX wieku znikomy. W takich miastach, jak Płock, Włocławek, Lublin, Kalisz, Inowrocław, ukazywały się sporadycznie pojedyncze egzemplarze wydawnictw przeznaczonych dla młodych odbiorców, nie były to jednak pozycje znaczące literacko ani artystycznie. Jedynie w Łodzi, w końcu XIX i w początkach XX wieku, ukazało się blisko czterdzieści książeczek dla dzieci wydanych nakładem księgarni Zygmunta Rychlińskiego i Rudolfa Wegnera oraz księgarni Stanisława Miszewskiego. Natomiast największa łódzka księgarnia nakładowa Ludwika Fiszera obok kilku książeczek dla dzieci opublikowała około dwudziestu pozycji dla młodzieży, w tym kilka w języku niemieckim. Wydawcą książek dla młodzieży była też łódzka księgarnia Alfreda Zonera⁵⁴.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że rynek książki dziecięcej, który z pewnym opóźnieniem w stosunku do Europy Zachodniej ukształtował się w zaborze rosyjskim w XIX i na początku XX wieku, podlegał różnym uwarunkowaniom i przeszedł na przestrzeni omawianych stu lat znaczącą ewolucję – od książek wydawanych nakładem autorów, odbijanych w nielicznych wówczas drukarniach, po konsekwentnie realizowane programy wydawnicze dużych oficyn. Wpływały na niego

najpierw tendencje społeczne, wychowawcze i edukacyjne, ale z czasem także prądy literackie i estetyczne. Na ofertę wydawców książki dziecięcej w znacznym stopniu oddziaływał również postęp w dziedzinie technik poligraficznych, zwłaszcza w zakresie powielania ilustracji. Jednocześnie rynek książki dziecięcej jest odzwierciedleniem ewolucji, jaka w XIX i na początku XX wieku zaszła w postrzeganiu miejsca dziecka w społeczeństwie, jego wrażliwości, potrzeb i relacji ze światem dorosłych.

⁵¹ J. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys rozwoju. Wybór materiałów*, Warszawa 1973, s. 15–52.

⁵² Eadem, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, Opole 1964, s. 9–11.

⁵³ J. Dunin, *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. Z dzieł polskich publikacji dla najmłodszych*, Wrocław 1991, s. 36–40; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 442–443.

⁵⁴ Znana i przytaczana jest wypowiedź Kazimierza Brodzińskiego, który tak pisał o książkach dla dzieci i młodzieży wydawanych przez Korna: „Z podziwieniem wypada się zastanowić, że prócz ksiąg elementarnych, po szkołach publicznych tylko używanych, całą edukację domową w stolicy i na prowincjach stanowią książki wrocławskie [...]. Edukacja młodzieży polskiej zawiśla tylko od przemysłu zagranicznych księgarzy, których nasza młodzież, nasza narodowość i język bynajmniej obchodzić nie może. Obrazki, piękna okładka, a najwięcej powszechny tytuł »z francuskiego dla młodzieży polskiej« całym są pochopem do kupna”; cyt. za: R. Cybulski, *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972, s. 25. W obronie Korna występował natomiast Jerzy Samuel Bandtkie.

⁵⁵ Są to prace: E. Boczar, *Dziewiętnastowieczny wydawca książek dla dzieci i młodzieży – Ferdynand Hoesick*, w: *Z zagadnień literatury dziecięcej. (Studia i materiały)*, Warszawa 1995, s. 31–35; M. Mlekicka, *Nowatorstwo edytorskie Mortkowiczów w zakresie książki dziecięcej*, „Guliwer” 1992, nr 5, s. 25–31; J. Szocki, *Edytorzy utworów dziecięcych Marii Konopnickiej w latach 1884–1914 (pierwodruki)*, w: *Z zagadnień literatury dziecięcej*, s. 36–40.

⁵⁶ J. Cieślowski, *Marii Konopnickiej książki z obrazkami*, „Prace Literackie” 1962, t. 3, s. 121–153; idem, *Baśń Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”*, „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 1, s. 109–141.

⁵⁷ E. Stodkowska, *Spółka wydawnicza pod firmą drukarni A. Gałęzowskiego w Warszawie*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1968, s. 317–331; eadem, *Działalność wydawnicza Franciszka Salezego Dmochowskiego 1820–1871. Studium monograficzne*, Warszawa 1970; M. Kocójowa, *Geneza księgarń, działalność i exodus z Warszawy Aleksandra Nowoleckiego*, „Roczniki Biblioteczne” 1980, R. 24, z. 1, s. 257–318.

⁵⁸ E. Stodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 2002.

⁵⁹ I. Socha, „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Katowice 2001.

⁶⁰ J. Dunin, op. cit. Swoją drogę badawczą autor określił jako metodę ekologii książki, pisząc, że: „Metoda ta doradzała, aby świat publikacji widzieć jako system uzupełniających się, czasami współdziałających, czasami konkurujących ze sobą gatunków i osobników, które przechodzą historyczną ewolucję. Jedne pojawiają się, inne giną, ulegając różnym, zewnętrznym wpływom. Myśliwy-literaturoznawca goni w gąszczu za ozdobami lasu [...]. Ekolog liczy również sowy, myszy, a nawet mrówki”; ibidem, s. 22. Wcześniej skromną próbę syntetycznego ujęcia dzieł książki dziecięcej w XIX wieku podjęła E. Rutkiewicz, *Polska książka dziecięca XIX wieku*, „W Kręgu Książki” 1986, [nr 5], s. 22–36.

⁶¹ Stanisław Arct i Eugenia Pawłowska podają, że książki dla dzieci stanowiły 10,7% ogółu warszawskiej produkcji wydawniczej; S. Arct, E. Pawłowska, *Wydawcy warszawscy w latach 1878–1914*, w: *Z dzieł książki i bibliotek w Warszawie*, Warszawa 1961, s. 327. Natomiast Marianna Mlekicka pisze, że książki dla dzieci i młodzieży stanowiły 11,9% warszawskich wydawnictw; M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987, s. 108. Wspomniani autorzy nie definiowali jednak pojęcia „książki dla dzieci” i „książki dla dzieci i młodzieży”.

⁶² M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, s. 99–103.

¹³ E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Królestwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1960, s. 17.

¹⁴ E. Stodkowska, *Poglądy na czytelnictwo młodzieży w czasach Królestwa Polskiego 1815–1830*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1993, s. 239–245.

¹⁵ Cyt. za: eadem, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*, s. 23.

¹⁶ K. Brodziński, „Pamiętka po dobrej matce” przez Młodą Polkę, „Pamiętnik Warszawski” 1819, t. 15, s. 311–319.

¹⁷ Klementyna Tańska na wydanie swojej pierwszej książki, czyli *Pamiętki po dobrej matce*, pożyczyła pieniądze od szwagra, Marcelego Tarczewskiego. Publikacja przyniosła jej nie tylko uznanie, ale także sukces finansowy; I. Kaniowska-Lewańska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, s. 52. Natomiast Stanisław Jachowicz pierwszy tomik dla dzieci pt. *Bajki i powieści* wydał w 1824 roku własnym nakładem w drukarni Karola Kuliga w Płocku. Według Izabeli Kaniowskiej-Lewańskiej na wybór miejsca publikacji wpłynęły prawdopodobnie powiązania z rodziną pochodzącej z tego miasta pierwszej żony Jachowicza; eadem, *Stanisław Jachowicz. Życie, twórczość i działalność*, Warszawa 1986, s. 55. Zdaniem Franciszka Salezego Dmochowskiego wydawanie własnym nakładem było wówczas najbardziej korzystne dla autorów; F. S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959, s. 289.

¹⁸ E. Stodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*, s. 199–200; *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 535.

¹⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2, Warszawa 1977, s. 136–141 i 182–183 (reprint); E. Stodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*, s. 268 (kopia *Katalogu książek i nut* wydanych nakładem Antoniego Brzezińskiego); *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 535.

²⁰ E. Stodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*, s. 31. Klementyna Tańska napisała jednak we wspomnieniach, że pieniądze starczyło jej tylko na zapłacenie długów za wydanie poprzedniej książki (*Amelii*) i częściowe sfiansowanie nowej edycji *Pamiętki po dobrej matce*.

²¹ Ibidem, s. 81.

²² Elżbieta Stodkowska wspomina jedynie o trzech książkach Tańskiej wydrukowanych u Gałęzowskiego; E. Stodkowska, *Spółka wydawnicza pod firmą drukarni A. Gałęzowskiego w Warszawie*, s. 330–331. Natomiast Izabela Kaniowska-Lewańska wymienia osiem tytułów; I. Kaniowska-Lewańska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, s. 207–212. Podobne informacje znajdujemy w bibliografii Estreichera.

²³ E. Stodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*, s. 129–130.

²⁴ J. Dunin, op. cit., s. 50–51.

²⁵ Wszystkie cytowane nazwiska wymienia Elżbieta Stodkowska (*Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim 1815–1830*). Można je również znaleźć w *Słowniku pracowników książki polskiej*.

²⁶ Więcej na temat abecadników zob. G. Skotnicka, *Dawne i współczesne książki o literaturze*, „W Kręgu Książki” 1986, [nr 5], s. 7–21.

²⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 3, Warszawa 1978, s. 256 (reprint).

²⁸ I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864*, s. 100.

²⁹ *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 646–647.

³⁰ O bogatej ofercie Orgelbranda przeznaczonej dla młodych odbiorców mogą świadczyć wydawane przez niego specjalne katalogi, np. *Książki dla dzieci i młodzieży wydane nakładem M. Orgelbranda w Warszawie* (1870), *Wyciąg z katalogu książek dla dzieci, młodzieży, dorosłych... wydanych nakładem M. Orgelbranda* (1886) i inne.

³¹ I. Kaniowska-Lewańska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, s. 207–212.

³² A. Skrzypczak, *Sennewaldowie księgarze i wydawcy warszawscy*, Wrocław 1969, s. 64. Sennewald miał również znaczny udział w wydaniu w latach 1875–1877 nowej edycji *Dzieł Hoffmanowej*. Ta dwunastotomowa edycja pod redakcją Narcyzy Żmichowskiej ukazała się nakładem Spółki Wydawniczej Księgarzy, której Gustaw Adolf Sennewald był jednym z udziałowców; ibidem, s. 151–153.

³³ J. Dunin, op. cit., s. 50–53.

³⁴ M. Kocójowa, op. cit., s. 257–318.

³⁵ A. Banach, *Polska książka ilustrowana 1800–1900*, Kraków 1959, s. 442.

³⁶ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 15, Kraków 1991, s. 117.

³⁷ J. Muszkowski, *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff*, Warszawa 1938, s. 30–32.

³⁸ S. Arct, E. Pawłowska, op. cit., s. 356–357.

³⁹ Więcej na ten temat zob. J. Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej*, Łódź 2005, s. 267–282.

⁴⁰ Na przykład Gebethner i Wolff: *Katalog dzieł nakładowych i w większej ilości nabytych*, Warszawa 1910, s. 86–104.

⁴¹ Karol Estreicher wymienia kilka takich katalogów, najstarszy z 1867 roku; K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 15, Kraków 1991, s. 86–89.

⁴² E. Boczar, op. cit., s. 31–36.

⁴³ S. Arct, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962, s. 148–149. Na fragment ten powołują się chętnie badacze dziejów książki dziecięcej, m.in. J. Dunin, op. cit., s. 105–106 i J. Wiercińska, *Sztuka i książka*, Warszawa 1986, s. 90–91.

⁴⁴ *Książki na podarki. Katalog*, Warszawa 1917.

⁴⁵ S. Arct, E. Pawłowska, op. cit., s. 354–355.

⁴⁶ *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 907–908.

⁴⁷ Stanisław Arct i Eugenia Pawłowska podają, że było to około 45% całej produkcji wydawniczej Konstantego Trepte; S. Arct, E. Pawłowska, op. cit., s. 354–355. Z kolei *Słownik pracowników książki polskiej* informuje, że księgarz ten opublikował około dwustu tytułów.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ J. Konieczna, *Kształtowanie się systemu informacji o książce dziecięcej na ziemiach polskich w XIX i w początkach XX wieku*, w: *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, przy współpracy R. Kępy i M. Przybysz-Stawskiej, Łódź 2009, s. 319–328.

⁵¹ *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, Warszawa 1962, zestawienie 4.

⁵² Obliczenia na podstawie: E. Suchodolska, *Bibliografia wydawnictw J. Mortkowicza*, w: H. Mortkowicz-Olczakowa, *Pod znakiem kłosa*, Warszawa 1962, s. 383–393.

⁵³ M. Mlekicka, *Nowatorstwo edytorskie Mortkowiczów w zakresie książki dziecięcej*, s. 25–31.

⁵⁴ J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 roku)*, Łódź 1975, s. 135–142; eadem, *Literatura piękna w dorobku łódzkich wydawców*, „Acta Universitatis Lodziensis. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1977, seria 1, z. 26, s. 45–66.